

Piotr Gajdziński, *Czas Gierka. Epoka socjalistycznej dekadencji*, Bellona, Warszawa 2021, ss. 335

Nie pierwszy raz dziennikarze sięgają po pióro historyka, błędnie sądząc, że efektowną stylistką będą w stanie zastąpić treść. Autor monografii *Czas Gierka. Epoka socjalistycznej dekadencji* popełnił właśnie taki błąd.

Piotra Gajdzińskiego czytelnicy znają już z trzech biografii przywódców PZPR (Władysława Gomułki, Edwarda Gierka i Wojciecha Jaruzelskiego)¹, roszczących sobie pretensje do naukowości. O ile jednak warsztat wymienionych przepełniony był staraniami o zachowanie metodologii badań historycznych, o tyle w swym najnowszym dziele autor zdaje się nawet nie silić na ambicje tego typu.

Książka aż roi się od błędów wszelkiej maści. Jeżeli jednak liczne potknięcia stylistyczne i interpunkcyjne mogą zostać zrzuczone na karb prac redakcji językowej wydawnictwa (potężny minus po stronie Bellony), o tyle błędów merytorycznych nie da się już na nikogo zrzucić. Odpowiada za nie sam autor. Z kart przeszło trzystustronicowego dzieła Gajdzińskiego możemy dowiedzieć się m.in. o istnieniu w czasach Gierkowskich województwa lubuskiego. Nawet jeżeli autor stosuje swoisty skrót myślowy, odnosząc dane miejscowości do obecnego podziału administracyjnego Polski, to powinien to wyraźnie zaznaczyć.

Kardynalnym błędem metodycznym jest natomiast przelewanie swoich sympatii politycznych na karty opracowania historycznego. Badacz oczywiście ma prawo do oceny postaci, o których pisze, powinienem jednak stosować argumenty w myśl zasady *sine ira et studio*. Już od pierwszych stron omawianej monografii dowiadujemy się jednak, że kluczowa postać polskiej sceny politycznej lat siedemdziesiątych, Edward Gierek, to ordynarny zamordysta, pozbawiony kręgosłupa moralnego karierowicz, niewahający się użyć siły w obronie swojego stołka. Nawet jeżeli wciąż istniejący w Polsce mit „dobrego Gierka”, ukuty swego czasu przez Janusza Rokickiego², zasługuje na odbązowienie, to powinno się ono dokonać poprzez umiejętne podanie argumentów „za” lub „przeciw”, będących egzemplifikacją heglowskiego równania, w którym teza zrównoważona antytezą staje się syntezą. Gajdziński ewidentnie zaś gardzi dialektyką tego typu. Aby nie być gołosłownym: monografia *Czas Gierka* posiada niewątpliwe walory. Są nimi jasny, klarowny, spójny i konsekwentny wywód autora. Sam Gajdziński posiada barwny, plastyczny styl, mogący przykuć uwagę czytelnika. Zaletą są też licznie przytaczane przykłady, dane liczbowe, a wreszcie cytaty. O ile jednak cenniejsze byłyby, gdyby zaaplikowano je z rozmysłem i finezją. Czytając książkę Gajdzińskiego, odnosi się momentami wrażenie, że podstawowymi źródłami dla zgłębienia epoki Gierkowskiej są dla niego relacje ustne znajomych, zebrane w trzech spośród kilkuset polskich miast, a konkretnie w Wolsztynie, Poznaniu oraz Gdyni. Relacje — dodajmy — osób, które w omawianych czasach reprezentowały młode albo bardzo młode pokolenie. Gajdziński próbuje równoważyć ich sprawozdania za pomocą spostrzeżeń bardziej wiekowych świadków ówczesnych wydarzeń, którzy zajmowali też wyższe pozycje w hierarchii społecznej, a mianowicie Mieczysława Rakowskiego, Piotra Kostikowa, Witalija Pawłowa oraz Stefana

¹ GAJDZIŃSKI 2014; GAJDZIŃSKI 2017b; GAJDZIŃSKI 2017a.

² Vide: ROLICKI 1990a; ROLICKI 1990b; ROLICKI 2002.

Kisielewskiego. O setkach znanych pamiętnikarzy oraz felietonistów z tamtych lat, jak chociażby o Władysławie Kopalińskim czy Waldemarze Łysiaku, zdaje się w ogóle nie słyszał, skoro skonstruował obraz wspomnień na bazie relacji tych kilku wymienionych nazwisk. Rzec by można, że mógł to zrównoważyć bogatą listą innych źródeł historycznych. Mógł, jednak tego nie uczynił. W jego rozważaniach możemy znaleźć enigmatyczne odwołania do periodyków omawianego okresu („Kobieta i Życie”, „Nowe Drogi”, „Polityka”, „Trybuna Ludu”, „Życie Warszawy”), z których czerpie losowo i fragmentarycznie, co robi wrażenie kwerendy dokonanej na małej półce, na swoim domowym poddaszu.

Praca Gajdzińskiego to skrajnie uproszczony, tendencyjny dyskurs na temat dekady Gierkowskiej w Polsce. Chociaż przez ostatnich trzech dziesięcioleci powstało kilkaset opracowań naukowych odnoszących się do tych czasów, autor zamyka swoją bibliografię w trzech stronach. Nie zauważa opracowań tak znamienitych znawców epoki, jak chociażby Dariusz Jarosz, Marcin Zaremba, Grzegorz Miernik, Andrzej Friszke, Anna Maria Adamus czy Paweł Sasanka. Biorąc pod uwagę ubogość narracji, pozostaje być wdzięcznym, że autor był w tym aspekcie szczery — faktycznie zajrzał do znikomej części literatury poświęconej tematowi. Przez wspomniane usterki warsztatowe o kardynalnym charakterze praca nie miała szansy stać się książką historyczną *sensu stricto*. Szkoda, że zwykły czytelnik, sięgając po opracowanie noszące znamiona naukowości, wydane przez, bądź co bądź, renomowane wydawnictwo, zostaje w ten sposób oszukany. Zaczynając podróż w dekadę przyspieszonego rozwoju z książką Gajdzińskiego w ręku, otrzyma nieudany obraz tego jakże fascynującego dziesięciolecia (zasługującego na przedstawienie obiektywne i zniuansowane) oraz karykaturalną sylwetkę ówczesnego pierwszego sekretarza PZPR.

Radosław Domke
Uniwersytet Zielonogórski
Instytut Historii
ORCID: 0000-0001-7909-4369

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

- GAJDZIŃSKI 2014 = Piotr Gajdziński, *Gierek. Człowiek z węgla*, Poznań 2014
GAJDZIŃSKI 2017a = Piotr Gajdziński, *Czerwony Ślepowron*, Poznań 2017
GAJDZIŃSKI 2017b = Piotr Gajdziński, *Dyktatura ciemniaków*, Poznań 2017
ROLICKI 1990a = Janusz Rolicki, *Edward Gierek. Przerwana dekada*, Warszawa 1990
ROLICKI 1990b = Janusz Rolicki, *Edward Gierek. Replika*, Warszawa 1990
ROLICKI 2002 = Janusz Rolicki, *Edward Gierek. Życie i narodziny legendy*, Warszawa 2002